## Natalia Nykiel - Discordia (2017)

*1 Fala 3:20 2 Przeddzień 3:50 3 Spokój 3:33 4 Riki Tiki (Featuring – Bunio) 3:41 5 Total Błękit 3:16 6 Post 3:20 7 Kokosanki 3:43 8 I'm Fine (Featuring – Igor Walaszek) 4:17 9 Stamina 3:45 10 Pokój 5 3:39 11 Give Me Some More 3:52 12 Odbicie 3:33 13 Nadmiar 3:42 14 The Lovers 3:51*

"Discordia" to drugi, po świetnie przyjętym "Lupus Electro", album polskiej wokalistki Natalii Nykiel. Trzy lata to dość długi okres czasu, jednak artystka nie spędziła go bezproduktywnie. Rok temu wydała singiel "Error", który z dzisiejszej perspektywy możemy potraktować jako pomost między pierwszą a drugą płytą. Poza tym udało jej się ukończyć studia na wydziale budownictwa i inżynierii środowiska. Brawo! Zostawmy to co było, spójrzmy… a może raczej posłuchajmy tego, co teraz.

Można by powiedzieć, że to w pewnym sensie album koncepcyjny. Jedenaście (w wersji rozszerzonej czternaście) piosenek o niezgodzie, braku przyzwolenia na pewne zachowania społeczne. Natalia niesłusznie zaliczana jest do artystów tworzących muzykę nastawioną typowo na sukces komercyjny, bez głębszego przesłania i artystycznych doznań. Wydaje mi się, że jest to świadoma swoich założeń artystka, która nie boi się odważniejszych rozwiązań zarówno w warstwie tekstowej, jak i muzycznej. Zastanawiam się jednak ile w tym wszystkim jest osoby, której imię i nazwisko widnieje na froncie wydawnictwa? Jak wiadomo za muzykę na albumie odpowiada Fox, pojawili się także chłopaki z Kamp! i Duit, poza tym przy tekstach pracowali uznani polscy wykonawcy tacy jak Maria Peszek, Dawid Podsiadło czy Julia Marcell… sporo tego. Chciałbym jednak zauważyć, że w porównaniu do poprzedniej płyty Natalia jest autorką większej części utworów zawartych na wydawnictwie. Poza tym tylko dwa (w wersji rozszerzonej trzy) utwory są napisane w języku angielskim, a to się chwali.

Jak już wspominałem, za muzykę na "Discordii" odpowiada Michał "Fox" Król. Moim zdaniem,

obecnie jeden z lepszych polskich producentów, więc wybór uważam za bardzo trafny. Jego kompozycje są nośne i energiczne, co sprawia, że idealnie wpasowują się w electropopową konwencję albumu. Singlowy “Spokój” niezbyt oddaje charakter wydawnictwa. Ot, taki typowy kawałek z radiowym potencjałem. Dużo bardziej podobają mi się roztańczone “Kokosanki”. Jeżeli miałbym zarekomendować komuś jeden utwór, od którego powinien rozpocząć swoją przygodę z tą płytą, mój wybór padłby na “Total Błękit”, będący najczęściej zapętlanym przeze mnie kawałkiem z całego albumu. Nie wiem czy traktować to w kategorii zarzutu, ale doskonale słychać w nim autorkę tekstu. W połączeniu z beatem Foxa, z którym zresztą Maria Peszek współpracuje od wielu lat, dostajemy utwór, który mógłby się znaleźć na jej własnym wydawnictwie. Moim ulubionym kawałkiem jest jednak “Stamina”. Utwór o dość ciekawej budowie, do tego dochodzi tekst autorstwa Dawida Podsiadło, naprawdę nie mam do czego się przyczepić. Interesujący jest również “Post”, który nieprzypadkowo znalazł się w samym środku płyty. Wolniejsze tempo piosenki sugeruje chwilę na oddech. Poza tym chciałbym wyróżnić “Falę”, która prawdopodobnie nie spotka się z entuzjazmem wielu osób ze względu na odważne zabawy z elektroniką. Dla mnie jest to dość intrygujące, szczególnie brzmienie syntezatorów na samym początku utworu. Jeśli chodzi o dodatki z rozszerzonej wersji albumu, to z wyjątkiem “The Lovers” wyprodukowanego przez Duita, nie ma tutaj nic wartego większej uwagi.

“Discordia” jest dla Natalii sporym krokiem do przodu. Być może nie gwarantuje wielu potencjalnych przebojów, dorównujących pod tym względem kawałkom takim jak “Wilk”, “Pół dziewczyna” czy “Bądź duży”. Jest to jednak dobra płyta, wyróżniająca się na tle innych wydawnictw pomysłowością pod względem muzycznym, ale nie tylko. Jestem pod wielkim wrażeniem wydania tej płyty. Ja akurat posiadam edycję rozszerzoną albumu z niebieskim jewel case’m, ale wersja podstawowa również prezentuje się znakomicie. Uwielbiam gdy artyści przywiązują wagę do estetyki swoich wydawnictw, ale patrzę z punktu widzenia typowego kolekcjonera płyt, bo wiem że niektórym nie jest to w ogóle potrzebne do szczęścia. Pozostaje mi tylko życzyć Natalii dalszych sukcesów, więcej samodzielności w tworzeniu muzyki (bo wiem, że ją na to stać) oraz kolejnych znakomicie zaprojektowanych albumów. --- Dawid Musiał, somusic.pl

download (mp3 @ kbs):

yandex mediafire ulozto gett

back